

Protokół Nr 0012.1.19.2015

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza, które odbyło się w dniu 2 lipca 2015 roku

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie skargi pana [REDAKTED]* na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kaliszu.
4. Rozpatrzenie skargi pana [REDAKTED]* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza.
5. Rozpatrzenie skargi pani [REDAKTED]* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.
6. Korespondencja i wolne wnioski.
7. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1.

Otwarcia posiedzenia dokonał Przewodniczący Komisji pan Martin Zmuda, witając wszystkich obecnych oraz zaproszonych gości.

Ad. 2.

Porządek obrad przyjęto jak wyżej niniejszego protokołu rozszerzając go o punkt: projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi Stowarzyszenia Kaliscy Patrioci, Kongres Nowej Prawicy Kalisz, Solidarna Polska Kalisz, ONR Brygada Wielkopolska na działalność Prezydenta Miasta Kalisza oraz o punkt wybór Zespołu Komisji Rewizyjnej do zbadania tej skargi. Ponadto Przewodniczący zaproponował, aby punkt 3 „Rozpatrzenie skargi pana [REDAKTED]* na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kaliszu” omówić jako ostatni punkt obrad Komisji.

Jednomyślnie pozytywnie zaopiniowano przedstawione zmiany.

Porządek obrad przyjęto jednomyślnie.

Ad. 3.

Rozpatrzenie skargi pana ██████* na działalność komendanta Straży Miejskiej Kalisza.

Radny Krzysztof Ścisły koordynator zespołu wspomniał, że protokół został przygotowany i akceptowany przez Biuro Radców Prawnych. Następnie odczytał projekt protokołu z rozpatrzenia skargi.

Przewodniczący Komisji Martin Zmuda wspomniał, że podobną skargę pana ██████* rozpatrywała już Komisja Rewizyjna jakiś czas temu wówczas wzbudziła dość dużą dyskusję. Kiedy wpłynęła kolejna, Przewodniczący poprosił radnego Krzysztofa Ścisłego, który był wówczas jedynym radnym, który się wstrzymał od głosu, żeby zbadał tę skargę jako koordynator Zespołu. Przewodniczący pod tym protokołem podpisuje się wyłącznie dlatego, że ma on pozytywną opinię Biura Radców Prawnych. Gdyby tej opinii nie było, nie zgodziłby się z tym protokołem.

Radny Krzysztof Ścisły wspomniał, że radca prawny nie wniosła uwag pod kątem formalno-prawnym co do treści protokołu, były jedynie uwagi kosmetyczne, sugerując, że ocena Zespołu Komisji dotycząca pierwszej skargi wykracza nieco poza kompetencje i w tym momencie został usunięty ten akapit, natomiast w pozostałym zakresie uwag nie było.

Pan Dariusz Hybś Komendant Straży Miejskiej Kalisza powiedział, że każdy może się odwoływać, niestety sam nie dysponuje radcą prawnym w jednostce, bo też mógłby się odwołać na złośliwą działalność pana ██████*. Komendant wyraził nadzieję, że będzie mógł wygłosić oświadczenie dla lokalnego społeczeństwa o co panu ██████* chodzi. Odnośnie tego zdarzenia – komendant zastanawiał się na czym bazuje radca prawny, ale po pierwsze tak jak wcześniej oświadczył na sesji, to jest parking wewnętrzny, nie będzie ponosił odpowiedzialności za złe oznakowanie, bo jeżeli jest to brama wyjazdowa i jest tam znak, o którym pan ██████* mówi (poprosił, żeby skarżący zapoznał się z rozporządzeniem odnośnie oznakowania) i jeżeli chce wyegzekwować zgodnie z przepisami ruchu drogowego, to znak musi się znajdować nad drogą powyżej 2 m, a nie na bramie na wysokości 1 m, także jest to po pierwsze błędne oznakowanie. To nie jest dla komendanta znak. Komendant nie może ukarać kierowcy tylko dlatego, że pan ██████* tak chce. Kierowca był pouczony. Wczoraj też kolejny kierowca został pouczony. Pan nawet był świadkiem i widział jaka była reakcja. Jeżeli ktoś był pouczony to postępowanie jest zakończone. Pomimo, że teraz będzie skarga i radcowie prawni chcieliby, żeby pan był ukarany to nie ma takiej możliwości. Jeżeli Straż Miejska podejmując czynności zwróci uwagę, pouczy, ewentualnie nałoży mandat czy wniosek, to sprawa jest załatwiona. Komendant nie może się cofnąć już do tej sprawy. Ten pan miał zwróconą uwagę i odjechał, sprawa jest załatwiona pomimo tego, że według komendanta nie naruszał przepisów. Należałoby oznakować cały plac i podjąć decyzję czy to jest strefa, czy to jest wewnętrzny plac. Na dzień dzisiejszy oznakowanie wskazuje, że to jest wewnętrzny plac. Dla komendanta nie była to jakaś społeczna szkodliwość. Musiałaby być bardzo wysoka szkodliwość społeczna, żeby od razu karać. Od tego jest strażnik, który podejmował decyzję na miejscu. Jak wcześniej komendant wspomniał, mieszkaniec nie może ingerować w podjęcie takiej interwencji.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że tak jak poprzedni zespół skoncentrował się na formalnej działalności, procedurach Straży Miejskiej, tak ten zespół skoncentrował się na formalnych odpowiedziach i działalności Straży Miejskiej, ale pod kątem merytorycznym. Radny powiedział, że z odpowiedzi komendanta, którą przesłał obywatelowi, nie wynika, że wykonane zostały czynności, o których mowa w protokole, a więc czy ukarał, czy wezwał do sądu, czy pouczył? Tam w tej odpowiedzi udziela obywatelowi wyjaśnienia, że komendant z tym kierowcą porozmawiał. Ten kierowca powiedział, że się przesunie czy nawet się przesunął, czyli pod kątem proceduralno-formalnym dał się złapać. Zdaniem radnego ta odpowiedź nie spełniała formalnych nakazów. W związku z powyższym radny prosił, żeby komendant w tej odpowiedzi zwrócił uwagę na te braki, które są ujęte w protokole. Gdyby tam wyraźnie było zaznaczone, że obywatel dokonał wykroczenia, że został pouczony. Zdaniem radnego nie ma wątpliwości, że zastawienie drogi przeciwpożarowej czy to od wewnętrznej, czy zewnętrznej strony stanowi zagrożenie i jest wykroczeniem.

Pan Marcin Stefankiewicz Naczelnik Wydziału Prewencji Straży Miejskiej Kalisza zaprzeczył takiemu postawieniu sprawy, pytając radnego czy udał się na przedmiotowy plac i jakie stwierdził oznakowanie od strony wewnętrznej placu?

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że brak oznakowania od strony wewnętrznej placu nie usprawiedliwia strażników i w ogóle całej tej sytuacji.

Pan Marcin Stefankiewicz powtórzył pytanie.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że nie pamięta oznakowania od strony wewnętrznej placu. Na co Naczelnik powiedział, że nie ma żadnego znaku więc w tym momencie radny mija się z prawdą. Żeby wyegzekwować przepisy ruchu drogowego, czy stwierdzić, że jest to droga pożarowa to musi być odpowiednie oznakowanie. Brama w świetle przepisów nie jest drogą pożarową. Zwrócił się do radnego, że nie wie jakie jest oznakowanie bo tam nie był, tam nie ma żadnego oznakowania. Zarzucił radnemu, że nie zadał sobie trudu rzetelności przy załatwianiu tej sprawy. Ta tablica powieszona od strony zewnętrznej na bramie - w świetle przepisów instrukcji o znakach, ustawy prawo o ruchu drogowym – nie jest znakiem drogowym. Funkcjonariusze Straży Miejskiej Kalisza realizują interwencję w oparciu o przepisy Ustawy prawo o ruchu drogowym. Naczelnik powtórzył, że nie jest to znak drogowy. Znak drogowy jest jasno i wyraźnie określony. Kierowcy wjeżdżają na parking Urzędu Miejskiego bramą główną czyli zgodnie z obowiązującymi wytycznymi, przepisami. Straż Miejska zwróciła się do zarządcy placu - Naczelnika Wydziału Administracyjno-Gospodarczego o uzupełnienie oznakowania w związku z interwencjami pana ████████*. Do dnia dzisiejszego powyższe znaki nie zostały uzupełnione. Wszelkiego typu zaopatrzenie, które wykonywane jest do magazynów Urzędu Miejskiego, jak i pomieszczeń, które mieszczą się przy bramie wykonywane jest wjazdem głównym. W związku z powyższym kierowca wjeżdżający na plac Urzędu Miejskiego nie ma żadnej informacji, ani ograniczeń co do zatrzymania pojazdu w tym miejscu. Zgodnie z sugestią pana ████████*, Straż podjęła interwencję zwracając uwagę. Naczelnik powiedział, że są środki poza karne, odnośnie wykroczeń, które są dopuszczone zgodnie z przepisami. Naczelnik nie wiedział na czym radcy prawni opierali się wydając taką opinię. Środkiem poza karnym jest np. zwrócenie uwagi, rozmowa wychowawcza, upomnienie. Naczelnik mówi o pouczeniu, o skierowaniu wniosku o

ukaranie, jak i mandacie karnym. Z tego względu, że zgodnie z obowiązującymi przepisami dotyczącymi wykroczeń drogowych - art. 92, 97 i tym podobne artykuły, żaden z tych artykułów w świetle obowiązujących przepisów nie został naruszony. To, że po interwencji pana [REDAKTOWANE]*, Straż Miejska podjęła działania – słuszna uwaga, że jeżeli jest to traktowane jako droga pożarowa, to musi to być oznakowane zgodnie z przepisami, czyli musi tam być zachowany przejazd (wystarczy 4 m).

Radny Piotr Lisowski powiedział, że jeżeli celem radnych będzie zmuszenie strażników miejskich do tego by bardziej analizowali to wszystko co się dzieje w mieście, to radnemu bardziej podoba się taka postawa, która polega na zwróceniu uwagi, poproszeniu kogoś o przesunięcie się, czy ugodowe załatwienie tej sprawy i uzyskanie efektu, niż nakładanie mandatu i pociąganie kogoś do odpowiedzialności. Zdaniem radnego to jest lepsza twarz Straży Miejskiej i o taką Straż Miejską radni powinni walczyć - która będzie pomagać, zwracać uwagę, a nie zbierać mandaty. Radny podkreślił, że zwrócenie uwagi jest lepszym rozwiązaniem niż nałożenie mandatu karnego.

Radny Adam Koszada powiedział, że był świadkiem jak Straż reaguje. Przyjechał samochód dostawczy, pracownik wyładowywał towar, trudno żeby to robił z ulicy - naprawdę nie było zagrożenia. Reakcja strażnika była natychmiastowa, ale to co powiedział radny Krzysztof Ścisły, że samo siedzenie w samochodzie nie zwalnia z odpowiedzialności. Radny zaapelował, żeby nie popadać w paranoję i poprosił pana [REDAKTOWANE]*, żeby nie zarzucał radnych takimi absurdalnymi kwestiami bo większym zagrożeniem, gdyby do czegoś doszło, jest liczba samochodów na tym parkingu, niż ten dostawczy, który się wycofał. Przepisy przepisami ale należy podchodzić do tego racjonalnie. Nie było tam naprawdę żadnych złośliwości ze strony kierowcy, trzeba zrozumieć też tego człowieka, który wyładowywał towar. Nie pozostawił samochodu.

Pan Dariusz Hybś Komendant Straży Miejskiej poinformował członków komisji, że wczoraj na Placu Bankowym było kolejne zgłoszenie. Tam jest znak „zakaz zatrzymywania” i pan [REDAKTOWANE]* poszedł tam i zauważył, że są źle zaparkowane pojazdy. Wczoraj Straż wystawiła ok. 30 foto-postoi i jeżeli komendant byłby konformistą w stosunku do pana [REDAKTOWANE]* i stosował jego kodeks prywatny, to wszystkie 30 osób powinno dostać mandaty, ale nie, Straż zastanowiła się dlaczego tam ludzie parkują. Zakaz zatrzymywania jest od jednej strony. Jeżeli to jest skrzyżowanie, to skrzyżowanie odwołuje znak, czyli w równoległej linii jeśli ktoś zaparkuje to nie ma żadnego wykroczenia. Nie można tak podchodzić. Wczoraj pan [REDAKTOWANE]* zadzwonił, że leży porzucane szkło na drodze przy Kępicy. Jakby komendant był złośliwy to by odesłał pana [REDAKTOWANE]* do Zarządu Dróg Miejskich, oni otrzymaliby pismo, zrobiliby przetarg, firma by wygrała, posprzątała i może pod koniec wakacji to szkło by zniknęło. Komendant zabrał radiowóz z trasy, pojechał po ludzi z MOPS-u, wysprzątane zostało całe szkło. Jest załatwione na miejscu. Jeśli jest takie zgłoszenie to Straż podchodzi tak jak pan radny chce. Nie może tak być, że mieszkaniec chce, żeby ukarać. W Polsce likwidują Straże dlatego, że są restrykcyjne a w Kaliszu chcą zlikwidować dlatego, że działa z pomocą. Dla komendanta to jest paradoks tego referendum. Komendant prosił aby ta sprawa nie była rozpatrywana po pierwsze ekspresowo, po drugie przez telefon, po trzecie bez jego udziału i żeby

komendant się ustosunkował jako strona, prosił o nowy skład komisji rewizyjnej, żeby tę sprawę rozpatrzyć nie w tempie ekspresowym. Tu nie było kompetencji tej komisji.

Radna Małgorzata Zarzycka miała pewne wątpliwości co do zapisu treści dzisiejszego protokołu. Jest zdania, że podnoszenie statystyk dotyczących mandatowania to nie jest cel nadrzędny, który Straż Miejska powinna stawiać. Radna nie chciałaby aby Kalisz był postrzegany jako miasto policyjne, natomiast zauważyła w jaki sposób skarżący pisze swoją skargę. Twierdzi w początkowym akapicie, że pomimo tego, że radni Komisji Rewizyjnej – jeden Krzysztof Ścisły wstrzymał się i jedna radna, która w sposób pogardliwy rzucała dokumentami udowadniając, że ten jeden radny nie ma racji nadal podtrzymuje swoją skargę. Radna domniemywa, że może chodzi o jej osobę, bo akurat ona była osobą, która odczytywała i omawiała protokół dotyczący poprzedniej skargi. Nie zgodziła się z tym zapisem, bo to nie było w sposób pogardliwy. Radna chciała by sprawozdanie było jak najbardziej rzetelne. Skarżący w skardze z 3 czerwca odnosi się do funkcjonariusza Straży Miejskiej, radną zastanawia ton jaki jest wyczuwalny. Następnie radna odczytała fragmenty skargi pana [REDAKTOWANE]* dotyczące drogi zatrudnienia strażnika. Radna Zarzycka zastanawiała się o kim mówi tu skarżący i dlaczego akurat używa takich określeń. Jakiś szacunek należy się poszczególnym funkcjonariuszom. Radnej nie podobał się ten ton, dlatego miała wątpliwości dlaczego zespół nie odniósł się do tych zapisów.

Radny Krzysztof Ścisły zwrócił się do radnych koalicji. W momencie przejmowania władzy każdy chce być „dobrym wujkiem” i każdy chce by jego służby były kochane przez społeczeństwo. Apelował do radnych, żeby nie wpadli w pułapkę. Obywatel może sobie napisać jak chce, może nawet zniesławić w swoim piśmie mundurowych, może naruszyć ich dobra osobiste - ich problem kierować sprawę do sądu i rozwiązać problem z obywatelem. Natomiast obywatel napisał skargę. Serce boli jak się to czyta, ale jest to skarga. W związku z powyższym radny prosił, żeby skupić się na merytorycznej stronie tej skargi. Nie ma tak, że policja musi być albo dobra, albo zła. Policja ma reagować w sposób właściwy. Pan komendant udzielając odpowiedzi powinien obywatelowi napisać: „w dniu takim i takim, stwierdziliśmy, że pan dostrzegł samochód, przeprowadziliśmy rozmowę z kierowcą i został pouczony. Kierowcę tłumaczy fakt, że założmy znaki są nieprecyzyjne, tym niemniej zwróciliśmy się do Prezydenta i sprawa będzie załatwiona.” Z tego pisma pana Komendanta dominowała emanacja emocji.

Komendant wtrącił, że przemawia przez niego dobroć dla społeczeństwa.

Radny Krzysztof Ścisły zwrócił się do Komendanta, że wie, że komendant jest dobrym działaczem na Winiarach, jest dobrym człowiekiem ale są pewne zasady postępowania, których komendant nie może łamać. Komendant teraz tłumaczy, że udzielił pouczenia. Obywatel pisze skargę i zdaniem radnego ma w tym przypadku rację, bo była tablica „droga przecipożarowa”. W przypadku tej ostatniej konkretnej skargi z samochodu przy ulicy Szkolnej, nie można tłumaczyć obywatelowi, że ponieważ mieszkańcy nie skarżą się to Straż nie reaguje. Komendant jest wspaniałym i godnym człowiekiem ale pewnego dnia ktoś uderzy w samochód, zginie kilka osób, wtedy dopiero wszyscy zaczną się dziwić i zastanawiać. W tym protokole jest zdanie, które usprawiedliwia komendanta w całości. W mieście nie ma miejsc parkingowych. Będzie chaos, a tak naprawdę odpowiedzialni za to będą sobie siedzieć komfortowo i

się zastanawiać co dalej z tą władzą począć. Albo będą miejsca parkingowe i wtedy straż zareaguje jak każdy strażnik w Stanach Zjednoczonych. Stoi samochód źle zaparkowany, pod wycieraczkę i do widzenia. I nie ma dyskusji. Nie łudziłby się nadzieją, że jak komendant będzie dobrym człowiekiem to sytuacja ulegnie poprawie. Będzie jeszcze gorzej. Po panu [REDAKTOR]* przyjdzie następny pan. To jest droga donikąd. Radny pokazuje rozwiązanie.

Przewodniczący Martin Zmuda zwrócił uwagę, że to jest temat, nad którym można długo jeszcze rozmawiać. Komisja zapoznała się z protokołem i z uwagi na to, że trudno będzie dziś nad tym protokołem zdecydować poprosił radnych o zastanowienie się, natomiast komendanta, który twierdzi, że nie miał czasu by ustosunkować się do tego pisma, żeby to zrobił. Przewodniczący zakończył w dniu dzisiejszym tę sprawę składając wniosek formalny o odłożenie głosowania nad protokołem do komisji, która jest zaplanowana przed sesją Rady Miejskiej Kalisza.

Wniosek został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany.

Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma takiego przepisu prawnego, żeby musiał udzielić informacji w jaki sposób sprawa była załatwiona. Następnie podał przykład sąsiada, który złożył zawiadomienie na sąsiada i Straż napisała, że został pouczoney albo dostał mandat. To sąsiad znowu odpowiedział, dlaczego został pouczoney czy dlaczego dostał mały mandat. Jeżeli Komendant mówi, że został poinstruowany zgodnie z przepisami, że została zwrócona uwaga to jest odpowiedź jednoznaczna i nie ma tutaj o czym dyskutować.

Radny Krzysztof Ścisły powiedział, że trzeba być konsekwentnym, albo nie udzielać odpowiedzi bo nie ma takiego obowiązku, albo nie pisać niejednoznacznych odpowiedzi.

Przewodniczący Martin Zmuda upomniał radnego odnośnie sposobu przebiegu obrad komisji, prosząc o nieprzerywanie wypowiedzi.

Komendant Straży Miejskiej kontynuował, że pan [REDAKTOR]* nie ma żadnego przeszkolenia, nie ma żadnych kompetencji, nie umie komentować zdarzenia, robi to w strachu, gdzieś odwraca się, zrobi szybko zdjęcie. Sam sobie nadaje status i musi potem przyjść na wezwanie. Na koniec komendant podał przykład jak działa straż restrykcyjna w innych miastach Polsce. Duże miasto w Polsce nad Wisłą. Rodzina pojechała samochodem z małą córeczką wieczorem na pokazy świetlne. Zaparkowała w takim miejscu gdzie, osobie takiej jak pan [REDAKTOR]* to się nie spodobało i tak jak pan przewodniczący Zespołu Komisji Rewizyjnej powiedział, chciałby żeby zareagować. O godzinie 22.30 ta młoda dziewczyna z córką przyszła do samochodu a samochodu nie ma. Straż Miejska odholowała jej samochód. Musiała zadzwonić po matkę, która musiała jechać w nocy, zabrać córkę z wnuczką, pojechać do Komendy Straży Miejskiej, zapłacić mandat, dostać kwit. Z tym kwitem musiała iść na pocztę. Ta pani pojechała w nocy, żeby zapłacić 500 złotych za holowanie. Z tej poczty musiała zdążyć przed 12 na parking, żeby odebrać samochód, bo jakby nie zdążyła do godziny 12stej to by odebrała samochód na drugi dzień. Komendant pouczyłby tę kobietę, jakbym był na miejscu strażnika. Jako komendant nie może podjąć takiej decyzji. Jeżeli pani by sukcesywnie przyjeżdżała na takie imprezy i zostawiała samochód to za drugim czy trzecim razem oczywiście nie ma o czym rozmawiać.

Przewodniczący Martin Zmuda zamknął dyskusję w tym punkcie. Zaapelował do pana [REDAKTOWANE]*, aby nie przeszkadzał w prowadzeniu komisji. Przewodniczący udzielił głosu w wolnych wnioskach.

Ad. 4.

Rozpatrzenie skargi pani [REDAKTOWANE]* na działalność Prezydenta Miasta Kalisza.

Radny Tadeusz Skarzyński odczytał protokół zespołu Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza powołanego w celu rozpatrzenia skargi pani [REDAKTOWANE]* na Prezydenta Miasta Kalisza w sprawie braku podjęcia jakichkolwiek skutecznych działań w przedmiocie cofnięcia zezwolenia na sprzedaż alkoholu właścicielom lokalu „Klinika” położonego przy ulicy Łaziennej 2 w Kaliszu.

Protokół został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany.

Ad. 5.

Rozpatrzenie skargi pana [REDAKTOWANE]* na działalność dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kaliszu.

Radny Piotr Lisowski Koordynator Zespołu odczytał protokół rozpatrzenia skargi.

Z uwagi na to, że protokół nie został zaopiniowany przez Biuro Radców Prawnych Przewodniczący zaproponował, żeby przyjąć do wiadomości ten protokół, a jeżeli uzyska aprobatę Biura Radców Prawnych to będzie głosowany przed sesją.

Ad. 6.

Projekt uchwały w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej Kalisza zbadania skargi Stowarzyszenia Kaliszy Patrioci, Kongres Nowej Prawicy Kalisz, Solidarna Polska Kalisz, ONR Brygada Wielkopolska na działalność Prezydenta Miasta Kalisza został jednomyślnie pozytywnie zaopiniowany.

Ad. 7.

Wybór składu Zespołu Komisji Rewizyjnej do zbadania skargi Stowarzyszenia Kaliszy Patrioci, Kongres Nowej Prawicy Kalisz, Solidarna Polska Kalisz, ONR Brygada Wielkopolska na działalność Prezydenta Miasta Kalisza. Do składu Zespołu zostali wybrani radni: Martin Zmuda w roli koordynatora, Krzysztof Ścisły, Piotr Lisowski. Przy jednym głosie wstrzymującym się skład zespołu został pozytywnie zaopiniowany.

Ad. 8.

Korespondencja i wolne wnioski.

Pan ██████* zwrócił się do Komendanta, że nie może nastraszać go jako świadka, ta sprawa nie została zakończona. Pan ██████* powiedział, że nie jest tchórzem ale nie może być tak, że strażnicy mówią, że muszą karać sprawców wykroczeń bo „dziadek w żółtej kamizelce” robi zdjęcia. W sprawie tej drugiej skargi powinno być zgłoszone wykroczenie. Musi być ułatwiony wjazd i wyjazd. Będzie pożar. Kierowcy w samochodzie nie było, bo był przy tym. Strażnik powiedział, że taki znak nie obowiązuje po drugiej stronie bramy. Strażnik nie odpowiedział, że w ciągu sekundy jest w stanie ten pojazd usunąć. Chodzi o szacunek. Straż Miejska nie daje nic do budżetu.

Przewodniczący Komisji zaapelował do pana ██████*, żeby trzymał się przedmiotu sprawy.

Pan ██████* powiedział, że złożył skargę, która została uznana za zasadną. Nie pozwoli sobie, by Komendant Straży Miejskiej Kalisza zastraszał go jako świadka. Komendant zastraszał jakie to ma możliwości, żeby wyegzekwować. Dzisiaj pan ██████* mówi, że jest sam przeciwko wszystkim. Za 2, 3 dni może się sytuacja odwrócić, żeby te 3 mln zł, które są tracone na utrzymywanie Straży Miejskiej poszły na szczytny cel, były budowane mieszkania socjalne, żeby dzieci niepełnosprawne miały dodatkowe zjazdy/podjazdy. Pan ██████* nigdzie nie mówił, że komendant ma wymusić na strażnikach karalności mandatami. Pan może sobie mówić co chce. Ja na dzisiaj skończyłem. Nie pozwoli by tacy ludzie jak strażnicy głupoty opowiadali na jego temat.

Komendant Straży Miejskiej wspominał, że odbywał z panem ██████* długie rozmowy. Pan ██████* nie przyjmuje żadnych argumentów, nie przyjmuje żadnych odpowiedzi i nie zgadza się z tym, co jest niezgodne z jego zdaniem. Pan Komendant nie zastrasza pana ██████* który kwestionuje i podważa zgodność przepisów. Pan ██████* dostał wezwanie jako świadek i zgłasza wykroczenie. Na zdjęciach brak jest miejsca, daty i czasu określenia popełnienia wykroczenia, a jest to konieczne z tego względu, że funkcjonariusze Straży Miejskiej nie byli w momencie gdy wykroczenie zostało popełnione, żeby rozstrzygnąć tę sprawę konieczne jest posiadanie takowej wiedzy. Każde zdjęcie, które zostało nadesłane przez pana ██████* zostało przez funkcjonariuszy, którzy prowadzą sprawę o wykroczenia-przeanalizowane. No i niestety nie ma konkretnego miejsca, daty i czasu. Ponadto część wykroczeń, które pan ██████* nadesłał w materiałach fotograficznych została już przez funkcjonariuszy rozliczona, czy to pouczeniem, czy mandatem karnym. Funkcjonariusze co do tych kierujących podjęli już czynności i byłoby to naciąganiem, naruszeniem przepisów jeżeli sprawcę jednego wykroczenia rozliczano dwukrotnie, to jest niedopuszczalne. Przykład: smarta na ulicy Szkolnej- pan ██████* zgłosił wykroczenie a Straż złożyła już wniosek do sądu na tego kierowcę. W związku z powyższym - absurdem byłoby sporządzenie drugiego wniosku o ukaranie, bo kierowca został już za to wykroczenie rozliczony. W kwestii straszenia przez komendanta, nie jest to straszenie, gdyż jest to pouczenie. W każdym dokumencie, który pan ██████* otrzymuje, ma obowiązek zgodnie z przepisami być świadomym, czyli musi być pouczone do tych praw i obowiązków. Zwrócił uwagę, że pan

██████████* się uśmiecha. Na co pan ██████████* odpowiedział, że komendant przypisuje sobie rolę sądu.

Komendant Straży Miejskiej zaprzeczył takiemu stwierdzeniu.

Pan ██████████* zarzucił komendantowi, że nawet nie wie co pan mówi.

Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, w oparciu, o które Straż sporządza wniosek o ukaranie - to jest kodeks wykroczeń i kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia - Straż jako organ upoważniony do występowania, kierowania i wyegzekwowania w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, jako oskarżyciel publiczny i kierowania wniosku o ukaranie za wykroczenie ma obowiązek pouczyć świadka o konsekwencjach, np. niestawiennictwa się na wezwanie, bo świadek ma taki obowiązek. Komendant chcąc uniknąć jakichś niedomówień świadka, bo pan ██████████* ma teraz status świadka, pouczył, że w stosunku do niego może wyciągnąć konsekwencje w postaci naliczenia kary pieniężnej. Ponadto czego pan Komendant dotychczas nie zrobił - przymusowego doprowadzenia przez policję na przesłuchanie.

Radny Piotr Lisowski powiedział, że tutaj dużo emocji jest niepotrzebnych. Pan ██████████* jest społecznikiem zaangażowanym w to wszystko. Być może trzeba by było go wprowadzić w jakiś sposób w społeczne patrole np. żeby razem ze Strażą Miejską to miasto patrolował.

Komendant Straży Miejskiej dodał, że pan ██████████* prowadzi stronę na Facebooku odnośnie osiedla Korczak itd., Straż śledzi wszystkie strony internetowe dotyczące Miasta Kalisza, reaguje na wszystkie interwencje, które pojawiają się na stronach internetowych, o czym nie każdy wie. Wszystkie zgłoszenia, których dokonał pan ██████████*, odnośnie szkła, kostki, drzewa tarasującego mostek nad Krępicą itp., wszystkie interwencje są przez Straż podjęte. Pan ██████████* nie posiada takiej wiedzy, gdyż nie dopuszcza do siebie żadnych innych odpowiedzi i jest nastawiony anty do działań Straży Miejskiej. Żaden argument nie przemówi do rozsądku.

Pan Artur Kijewski Wiceprezydent Miasta Kalisza, w związku z wcześniejszą rozmową z panem ██████████* zaproponował, żeby dać sobie jeszcze chwilkę czasu, bo dopiero pół roku pewne tematy nowa władza robi, a przez 12 lat nie było chętnych, żeby temat rozpracowywać. Wiceprezydent zastanawiał się skąd to przyspieszenie, ale podejrzewa, że wynika to z tego, że wreszcie zaczął ktoś pana ██████████* słuchać. Jeszcze raz zaapelował, żeby dać sobie czas, by tę sprawę ewentualnie poprawić, żeby te tematy naprawić, wtedy można za pół roku czy za rok podjąć decyzję. Natomiast, pośpiech nie jest dobry dla tej sytuacji. Pan ██████████* może podać pomysł likwidacji Straży Miejskiej ale niech poda pomysł co zrobić np. z 30 strażnikami, którzy utrzymują rodzinę. Jak pan ██████████* znajdzie im miejsca pracy to Wiceprezydent poprze jego pomysł. Nowa władza dopiero pół roku się tym miastem zajmuje, pan Kijewski prosił by pan ██████████* wykazał troszkę cierpliwości i zrozumienia by ten temat naprawić.

Radny Tomasz Grochowski poparł propozycję Wiceprezydenta, żeby dać sobie czas. Radny zapytał pana [REDAKTOWANO]* czy widzi jakieś dobre strony działalności Straży Miejskiej?

Pan [REDAKTOWANO]* przyznał, że są i dobre strony, od 8 lat współpracuje ze Strażą Miejską przy Kępicy.

Radny Tomasz Grochowski podsumował, że Straż Miejska nie jest w takim razie całkowicie zła.

Pan [REDAKTOWANO]* powiedział, że ta druga skarga, którą zgłosił dotyczy tylko tego jednego strażnika, który powiedział to co jest napisane w skardze. Ktoś usiłuje bronić straconej pozycji. Kłamstwo ciągnie kłamstwo. Pan [REDAKTOWANO]* proponuje by zajrzeć do przepisów. Nie jest tak jak strażnicy mówią, prosił, żeby zacząć szanować prawo.

Radna Kamila Majewska poprosiła, żeby pan [REDAKTOWANO]* powinien zapoznać się z działalnością Straży Miejskiej, z tym ile jest zgłoszeń do Straży Miejskiej. Radna miała okazję raz dzwonić na policję w sytuacji kiedy pod blokiem grupa podpitych, prawdopodobnie pod wpływem narkotyków młodych osób rozrabiła i rzucała cegłówkami w samochody, dodzwonić się nie było możliwości. Ile jest zgłoszeń, reakcji Straży Miejskiej to tylko wiedzą ci którzy znają statystyki. Pokazuje to jak bardzo potrzebna jest Straż Miejska. Wiadomo jakie są środki idą na policję, tej policji nie jest wystarczająco. Jako przedstawiciel mieszkańców nie chciałaby iść w kierunku karania. Radna uważa, że pouczanie jest to najlepsze co może Straż Miejska zrobić. Po wysłuchaniu Komendanta Straży Miejskiej nie ma przekonania, że jest to zgodne z prawem, dla niej przekonujący jest argument, że te znaki są tablicami informacyjnymi a nie znakami drogowymi.

Przewodniczący Martin Zmuda zaproponował zamknąć dyskusję. Protokół będzie przyjęty, bądź nie na Komisji Rewizyjnej przed sesją.

Ad. 9.

Zamknięcie posiedzenia.

Wobec wyczerpania dziennego porządku obrad, Przewodniczący Martin Zmuda zamknął posiedzenie dziękując za udział oraz dyskusję.

Protokołowała:
Agnieszka Szczykowska
02.07.2015 r.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Rady Miejskiej Kalisza
Martin Zmuda /-/

** Wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miejskiej.*